



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. F.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 28 sierpnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 21 grudnia 2022 r., sygn. akt III AUa 343/22,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w Szczecinie z 14 kwietnia 2022 r.,
VI U 1892/19 w ten sposób, że przyznaje J. F. od dnia 1
października 2017 r. prawo do ustalenia wysokości emerytury
policyjnej z pominięciem art. 15c ust. 3 ustawy z dnia 18 lutego
1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji,
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby
Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego,
Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży**

Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 2023 r. poz. 1280 ze zm.) a renty policyjnej z pominięciem art. 22a tej ustawy;

2. oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;

3. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z art. 98 par. 1(1) k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym oraz przed sądami obu instancji.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 maja 2017 r., nr [...], Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (organ rentowy), ponownie ustalił wysokość emerytury J. F. (odwołujący się). Decyzją z dnia 29 maja 2017 r., nr [...] organ rentowy ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej.

Wyrokiem z 14 kwietnia 2022 r., VI U 1892/19 Sąd Okręgowy w Szczecinie, zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 29 maja 2017 r. w ten sposób, że przyznał J. F. prawo do ustalenia wysokości emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej z pominięciem art. 15c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 708, ze zm., dalej jako ustawa zaopatrzeniowa), od 1 października 2017 r.

Sąd pierwszej instancji kierował się następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej w dniu 16 października 1974 r. J. F. rozpoczął służbę w Wydziale Łączności KW Milicji w S. Od 1 stycznia 1984 r. Wydział Łączności podlegał pod WUSW w S. Wydział nadal obsługiwał te same jednostki MO. Instytut Pamięci Narodowej sporządził 10 kwietnia 2017 r. informację o przebiegu służby nr [...] w której wskazano, że J. F. w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

W ocenie Sądu Okręgowego w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest dowodów, aby odwołujący się w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., pełniąc służbę w Wydziale Łączności KW Milicji w S. na stanowiskach starszy technik oraz kierownik sekcji, naruszał prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość, o suwerenność i o wolną Polskę, którą to działalność de facto zakłada ustawa zaopatrzeniowa, w stosunku do każdego pełniącego służbę w jednostkach, formacjach wskazanych w art. 13b tej ustawy, poprzez uznanie jej za wykonywanie służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd pierwszej instancji na podstawie zeznań odwołującego się oraz dokumentacji zawartej w jego aktach personalnych z okresu służby ustalił, iż nie można uznać, że pełniona przez odwołującego się w spornym okresie służba, wykazywała się takimi cechami, że zastosowanie art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do odwołującego się znajdowałoby uzasadnienie. W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący się nie pełnił służby w organach bezpośrednio naruszających zasady państwa demokratycznego. Rozpoczął służbę w Milicji Obywatelskiej po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej, w związku z posiadanym średnim wykształceniem technicznym - od razu w Wydziale Łączności. Początkowo zajmował się naprawą i konserwacją sprzętu, stopniowo awansując na stanowiska starszego technika i kierownika Sekcji. W swoich obowiązkach nie odczuł żadnej zmiany w związku ze zmianami organizacyjnymi jakie zaszły w 1984 r. Nadal obsługiwał te same jednostki MO województwa szczecińskiego. Kontynuował karierę w tym samym wydziale (ponownie wcielonym do struktur Policji) po 31 lipca 1990 r.

Wyrokiem z 21 grudnia 2022 r., III AUa 343/22 Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok i oddalił odwołania.

Sąd drugiej instancji poczynił dodatkowe ustalenia na podstawie akt personalnych odwołującego się (płyta CD k. 105 i 217 akt). Z wniosku personalnego z 3 maja 1984 r. przedstawionego Zastępcy Szefa WUSW w S. ds. Służby Bezpieczeństwa o podwyższenie odwołującemu się dodatku specjalnego dla do 1.200 zł wynikało, że posiada on duże zdolności organizacyjne, podczas wykonywania obowiązków służbowych wykazuje dużo własnej inicjatywy i zaangażowania, a znajomość budowy i parametrów technicznych sprzętu pozwala mu lepiej organizować łączność radiową w jednostkach oraz „we wszelkiego rodzaju akcjach”. Wniosek ten uzupełnia opinia starszego inspektora Wydziału Kadr KWMO w S. R. J., w której podkreślono: „Chor. J. F. posiada szczególne osiągnięcia w sprawnej organizacji łączności radiowej dla oddziałów zwartych MO i operacyjnych podczas działań przywracających ład i porządek publiczny na terenie miasta i woj. [...] w ostatnich latach” (k. 27 akt IPN). W kolejnym wniosku personalnym - o mianowanie na stanowisko kierownika sekcji radiowej Wydziału Łączności w 13 grupie z kwotą 8.900, z V kategorią dodatku służbowego i dodatkiem specjalnym w wysokości 2.800 miesięcznie, sporządzonym 8 lutego 1985 r. podkreślono, że odwołujący się posiada duże zdolności organizacyjne, które potwierdziły się „w okresach zagrożenia porządku publicznego oraz zabezpieczeniu łączności radiowej wszelkiego rodzaju akcji MO” (k. 30 akt IPN). W opinii służbowej J. F. za okres od 16 października 1983 r. do 16 października 1986 r. wskazano, że był on wówczas zatrudniony na stanowisku kierownika Sekcji Organizacji Łączności Radiowej i do jego obowiązków należało: planowanie i opracowywanie rozbudowy i modernizacji sieci radiowej KF i UKF, nadzór nad opracowaniem dokumentów organizacji łączności dla zabezpieczenia wszelkiego rodzaju imprez i zagrożeń lub naruszenia porządku publicznego, kontrola jednostek MO w zakresie prawidłowości wykorzystania sprzętu i umiejętności posługiwania się nim w zakresie prowadzenia korespondencji radiowej, planowanie sprzętu i urządzeń łączności radiowej (k. 32 akt IPN). Jak wynika z załączonego do pisma IPN „Zakresu zadań i obowiązków Wydziału Łączności WUSW w S.” z 17 czerwca 1986 r. (k. 204-216 akt), Wydział Łączności odpowiedzialny był za prawidłowe funkcjonowanie wszystkich systemów łączności i ich systematyczny rozwój wynikający z potrzeb i struktury organizacyjnej resortu spraw wewnętrznych.

Sąd Apelacyjny ustalił, że odwołujący się jako starszy technik Sekcji [...] (radiowej) miał m.in. za zadanie prowadzenie dokumentacji organizacyjnej, technicznej i ewidencyjnej systemów łączności radiotelefonicznej UKF zgodnie z obowiązującą instrukcją, opracowywanie i wykonywanie dokumentów organizacji łączności radiowej UKF, organizowanie i zabezpieczanie łączności radiowej UKF w działaniach operacyjnych i podczas trwania imprez oraz uroczystości państwowych, dbanie o sprawność rezerwy operacyjnej sprzętu UKF, rozdział radiotelefonów dla użytkowników. Z kolei jako Kierownik Sekcji [...] odwołujący się odpowiadał za całość jej pracy, planował i opracowywał rozbudowę i modernizację sieci radiowej KF i UKF, opracowywał dane do planów materiałowo-finansowych związanych z rozwojem sieci radiowych; organizował szkolenia w zakresie obsługi sprzętu i prowadzenia korespondencji radiowej z użytkownikami, nadzorował i przeprowadzał kontrolę wykorzystania i prawidłowości posługiwania się sprzętem będącym na wyposażeniu poszczególnych jednostek MO, opracowywał plany pracy Sekcji, przechowywał broń służbową pracowników Sekcji i prowadził ewidencję jej wydawania. Każda z pełnionych przez odwołującego się funkcji wiązała się także z wykonywaniem poleceń przełożonych.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że o przynależności formacji do organów bezpieczeństwa decydują też akty reorganizujące struktury wojewódzkich jednostek MSW, w tym decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 grudnia 1983 r. Decyzja ta jest przywołana w piśmie datowanym na dzień 2 stycznia 1984 r., podpisanym przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gen. K. S. Należy dodać, że w zasobie IPN znajduje się notatka z 25 czerwca 1984 r. sporządzona przez Biuro Organizacyjno-Prawne MSW, „dotycząca propozycji podziału jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na jednostki Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej”. Fragment tej notatki zawiera informacje najwyraźniej zbieżne, a nawet rozwijające te zawarte we wspomnianym piśmie K. S.: „Decyzją kierownictwa resortu spraw wewnętrznych w grudniu 1983 r. na wniosek zespołu powołanego do opracowania zasad organizacji łączności radiowej UKF, wydziały łączności WUSW (równorzędnych) zostały podporządkowane do bezpośredniego nadzoru zastępcom szefa ds. Służby Bezpieczeństwa. Za przyjęciem powyższego rozwiązania przemawiały określone warunki społeczno-

polityczne [w] kraju i potrzeby operacyjno-techniczne Służby Bezpieczeństwa. Sprawa łączności nabrała bowiem w ostatnim czasie szczególnie ważnego znaczenia w działaniach tej służby. Pion łączności dysponuje odpowiednim potencjałem techniczno-kadrowym i stanowi legendę dla działań na zewnątrz pionów operacyjno-technicznych Służby Bezpieczeństwa («A», «B», «T», «W»)" (P.Szczęsny, Umieszczenie wydziałów łączności w strukturach Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych w świetle pisma gen. K. S. z 2 stycznia 1984 r. oraz Decyzji nr 04 Ministra Spraw Wewnętrznych gen. C. K. z 6 kwietnia 1989 r. Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 7,435-448, <https://ipn.gov.pl/par/o-czasopismie/73,Tom-72014.html>).

Sąd Apelacyjny wskazał, że pion łączności był na tyle pojemny znaczeniowo i przypisano mu tak różnorodne i liczne zadania, że pod jego przykrywką SB mogła realizować działania innych pionów wymagające dobrej łączności - zwłaszcza w zakresie podsłuchów czy innych form kontrolowania obywateli - w tym nieakceptujących ówczesnego systemu rządów komunistycznych.

W ocenie Sądu drugiej instancji odwołujący się miał pełną świadomość, na czym polegała praca w jednostce, w której był zatrudniony i jakie miała znaczenie dla funkcjonowania aparatu represji, nie tylko Milicji Obywatelskiej w zakresie „zwalczania pospolitych przestępstw” jak oceniał to Sąd Okręgowy, ale zwłaszcza dla „przywracania ładu i porządku” czyli właśnie zwalczania demokratycznej opozycji do końca funkcjonowania systemu komunistycznego w Polsce. Od jakości pracy odwołującego się zależało zatem sprawne komunikowanie się jednostek MO i SB, w tym jednostek szturmowych rozbijających demonstracje opozycyjne, ale też jednostek śledzących na bieżąco obywateli (np. za pomocą podsłuchów telefonicznych) i wykorzystujących łączność radiową do przekazywania tajnych informacji do władz resortu oraz uzyskiwania poleceń konkretnych działań od tych władz. Nie można zatem uznać, że praca odwołującego się w żadnej mierze nie polegała na naruszaniu swobód obywatelskich.

Sąd drugiej instancji wskazał, że art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze poglądy wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego

z 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), dokonał ustaleń, które przeczą ustaleniom Sądu pierwszej instancji, ten bowiem zlekceważył ocenę działalności odwołującego się w kontekście charakteru przydzielonych mu zadań, zakresu obowiązków w wydziale, w którym pełnił służbę, a poprzestał jedynie na jego zeznaniach. Sąd Apelacyjny stwierdził, że już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, często pokierowane uzyskaniem korzyści materialnych i przywilejów, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał uznanie służby odwołującego się za służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Zdaniem Sądu drugiej instancji przyjęta maksymalna wysokość emerytury policyjnej na poziomie przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS pozostawia emerytów policyjnych objętych projektowanymi przepisami w stosunkowo korzystnej sytuacji, ponieważ jak wynika z przekazanych przez ZUS informacji, w ramach powszechnego systemu emerytalnego było wówczas (tj. na chwilę udzielenia informacji do potrzeb projektu) wypłacanych 2.010.800 emerytur w wysokości powyżej przeciętnej kwoty, co stanowiło 39,6% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS, natomiast 3.071.500 emerytur w wysokości poniżej przeciętnej kwoty, co stanowiło pozostałe 60,4% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS (dane z uzasadnienia projektu ustawy). Trudno mówić o pokrzywdzeniu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeżeli wysokość ich emerytur nadal pozostaje wyższa od większości emerytur wypłacanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie można również zapominać, iż jednostki, w których służbę pełnił odwołujący się służyły zachowaniu sowieckiej dominacji na terenie Państwa Polskiego wyrażającej się w sprawowaniu rządów przez partię komunistyczną i braku demokratycznego systemu politycznego jak również w narzucaniu ideologii marksizmu-leninizmu we wszystkich istotnych obszarach życia społecznego. Odwołujący się służył w tych jednostkach pełnił dobrowolnie, realizując obowiązki przypisane do stanowisk, które mieściły się w danej strukturze.

Istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie Państwa Polskiego.

Odwołujący się zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w całości zarzucając 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, iż:

- o „służbie na rzecz totalitarnego państwa” świadczy sama obecność odwołującego się w formacjach i jednostkach opisanych w katalogu z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, bowiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego wykładnia leksykalna art. 15c oraz art. 22a w zw. z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej wskazuje wprost zgodnie z definicją legalną, iż każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w jednej z wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawie zaopatrzeniowej jednostek lub formacji stanowi „służbę na rzecz totalitarnego państwa”,

- pojęcie organów bezpieczeństwa państwa z art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 3 ustawy lustracyjnej jest tożsame ze „służbą na rzecz totalitarnego państwa” (tak: s. 18 zaskarżonego wyroku), w przypadku jak opisane pojęcie wykracza poza sam organizacyjny „bezpośredni nadzór” poszczególnych Wydziałów Łączności WUSW zastępcom szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa (bowiem są to inne pojęcia, sami funkcjonariusze MO służący w Wydziałach Łączności poszczególnych WUSW nie wiedzieli i nie mogli wiedzieć o opisanym „bezpośrednim nadzorze”), dlatego Sąd drugiej instancji błędnie ograniczył swoje postępowanie dowodowe wyłącznie do stwierdzenia formalnej przynależności do określonej jednostki, nie powiązując w konkretny sposób zadań tej jednostki z faktyczną służbą odwołującego się;

b) art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej przez niewłaściwe zastosowanie, iż odwołujący się miałby „służyć na rzecz totalitarnego państwa” w przypadku gdy w każdym demokratycznym państwie jest prowadzona działalność analogiczna do tej prowadzonej przez odwołującego się oraz sam odwołujący się nie naruszył prawa i wolności innych osób;

c) art. 13b ust. 1 w zw. z art. 15b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1-12 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów przez błędną wykładnię sprowadzającą się do zrównania pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” obowiązującego na gruncie art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej z pojęciem „służby w organach bezpieczeństwa państwa” według już nie obowiązującego art. 15b ust. 1 wprowadzonego ustawą z 2009 r., który odwoływał się do katalogu organów bezpieczeństwa państwa opisanych w art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej;

d) art. 13b ust. 1 w zw. z art. 15c ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej oraz art. 22a ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia przez Sąd drugiej instancji przesłanek pozaustawowych jako uzasadnienia dla obniżenia świadczenia emerytalnego odwołującego się, a mianowicie:

- zasad sprawiedliwości społecznej wynikających ze źródła nienormatywnego, a mianowicie uzasadnienia do projektu ustawy nowelizującej, a także „poczucia naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej” uzyskiwania wyższych świadczeń emerytalnych odwołującego się od tych przeciętnych w powszechnym systemie, co nie stanowi urzeczywistnienia jakichkolwiek konstytucyjnych wartości, lecz wyłącznie realizację formy odwetu historycznego (tak: zdanie odrębne nr 5 B. Z. do wyroku TK z 24 lutego 2010 r., K 6/09), tymczasem same zasady sprawiedliwości społecznej nie mogą stanowić źródła prawa w perspektywie oceny „słuszności nabycia praw emerytalnych”, bowiem konieczna jest ocena indywidualna służby odwołującego i ustalenie związku między służbą z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej a nabyciem uprawnień;

- mniemanych przez Sąd drugiej instancji motywacji odwołującego się przyjęcia do służby oraz jego uprzednia obecność w ZSMP oraz PZPR, w przypadku jak opisane aktywności nie były penalizowane oraz nie mają żadnego związku ze służbą odwołującego się,

- przyjętych przez Sąd Apelacyjny kompetencji zawodowych odwołującego się (odnośnie s. 19 ostatniego akapitu zaskarżonego wyroku), umożliwiających, w jego ocenie, podjęcie innej pracy niż w Wydziale Łączności WUSW w S.;

e) art. 15c ust. 1-3 w zw. z art. 22a ust. 1-3 w zw. z art. 8a ust. 1 w zw. z art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do zastosowania względem odwołującego się elementów odpowiedzialności represyjnej, przekraczającej ramy dopuszczalnej ingerencji ustawodawcy w nabyte prawa majątkowe emerytalne (mając na względzie problem likwidacji tzw. „spuścizny PRL”, która nie może przybierać w demokratycznym państwie prawa charakteru swoistego odwetu na przeciwnikach historycznych), bez zagwarantowania realnego prawa do obrony odwołującemu się oraz przyjęcie *de iure* jedynej możliwości zwolnienia się z odpowiedzialności byłego funkcjonariusza formacji i jednostek opisanych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej wyłącznie na drodze postępowania administracyjnego w trybie stosowanego wyjątkowo art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej lub udowodnienia, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego — co stanowi okoliczności wyjątkowe (art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej), co implikuje naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 116 k.k. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, iż nie występuje w niniejszej sprawie odpowiedzialność represyjna na gruncie przepisów ustawy zaopatrzeniowej, w przypadku gdy zgodnie z art. 116 k.k. przepisy części ogólnej Kodeksu karnego stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, jeżeli zakłada zasady odpowiedzialności analogiczne do tej przewidzianej w kodeksie karnym (charakter represyjny);

f) art. 177 w zw. z art. 178 ust. 1 w zw. z art. 193 w zw. z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP przez błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, iż sądy powszechne nie są uprawnione do bezpośredniego stosowania Konstytucji RP, a mianowicie dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty przepis ustawowy powinien stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych bowiem domniemanie

zgodności ustawy z Konstytucją RP może być obalone jedynie wyrokiem TK, w przypadku gdy:

- Sądy powszechne są upoważnione i obowiązane do rozpoznania sprawy co do istoty oraz zastosowania norm konstytucyjnych, nie jest jedynym adresatem norm konstytucyjnych Trybunał Konstytucyjny, jak błędnie uznał Sąd II instancji,

- uchwała SN z 17 listopada 2022 r., III PZP 2/21 potwierdza możliwość pomijania niezgodnych z Konstytucją RP przepisów ustawy, co stanowi element ochrony prawnej przysługującej każdej jednostce domagającej się rozpatrzenia jej sprawy przez sąd powszechny (a w konsekwencji sąd powszechny jest uprawniony do samodzielnej oceny zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy zaopatrzeniowej),

- w konsekwencji naruszono przepisy prawa materialnego a mianowicie: art. 177 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie prowadzące się do braku bezpośredniego stosowania Konstytucji RP;

g) art. 2 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na naruszeniu zasad demokratycznego państwa prawa, a mianowicie:

- ochrony praw nabytych przez odebranie odwołującemu się praw słusznie nabytych za okres służby przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz rażące ograniczenie wysokości świadczeń za okres służby po dniu 31 lipca 1990 r. pomimo, iż odwołujący się uzyskał swoje uprawnienia emerytalne i rentowe już po dniu 31 lipca 1990 r. oraz służył w MO (opinia inspektora R. J. z Wydziału Kar KWMO z dnia 3 maja 1984 r.),

- sprawiedliwości społecznej przez brak zastosowania zasady sprawiedliwości społecznej wynikającej z Konstytucji RP, lecz „sprawiedliwości społecznej” wynikającej z aktu nienormatywnego - projektu do ustawy nowelizującej - prowadzącej się de facto do odwetu historycznego na byłych funkcjonariuszach formacji i jednostek opisanych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej pod pozorem „zniesienia przywilejów emerytalno-rentowych” oraz osiągania świadczeń „znacząco przewyższających średnią wysokość świadczenia wypłacanego w ramach powszechnego systemu emerytalnego”, a także obniżenie uposażenia emerytalnego

i rentowego odwołującemu się na podstawie art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej do wysokości średnich,

- zaufania obywatela do państwa i tworzego przez nie prawa przez stosowanie przez państwo zasad odpowiedzialności zbiorowej wobec wszystkich byłych funkcjonariuszy służb mundurowych przynależących do formacji i jednostek opisanych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej pomimo braku wpływu odwołującego się na okres historyczny w jakim przyszło mu żyć i służyć, a także na formę prawną PRL;

- nie retroakcji prawa przez stosowanie sankcji nieznanych ustawie karnej, w postaci obniżania świadczeń emerytalnych i rentowych, za przynależność, przed wejściem w życie ustawy nowelizującej: I) do formacji i jednostek opisanych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, II) do ZSMP lub PZPR, które same w sobie nie stanowiły i nie stanowią czynu zabronionego;

- h) art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do naruszenia istoty jego prawa do zabezpieczenia społecznego przez pozbawienie świadczenia emerytalnego i rentowego odwołującego się za służbę do dnia 31 lipca 1990 r. przez wprowadzenie niekorzystnego przelicznika oraz obniżenie świadczenia emerytalnego i rentowego odwołującego się za służbę po dniu 31 lipca 1990 r. przez wprowadzenie górnego limitu wysokości świadczenia, tym samym naruszając prawa słusznie nabyte przez odwołującego się na mocy kontraktu zagwarantowanego już w niepodległej Polsce po 1990 r. (na mocy, którego odwołującego się dopuszczono do dalszej służby po 1990 r.);

- i) art. 30 oraz 64 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do pozbawienia nabytych praw emerytalnych i rentowych odwołującego się, pomimo iż prawa te zostały zagwarantowane przez państwo polskie w pełnej wysokości na równi z innymi funkcjonariuszami służb mundurowych wobec, których nie znajduje zastosowania art. 15c ust. 1-3 oraz art. 22a ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej;

j) art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do stosowania represji wobec odwołującego się z uwagi na jego przynależność do indywidualnie oznaczonej grupy byłych funkcjonariuszy formacji lub jednostek opisanych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej przez pozbawienie świadczenia emerytalnego i rentowego za okres przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz drastyczne obniżenie uzyskanego świadczenia emerytalnego i rentowego wysłużonego po 31 lipca 1990 r. na zasadach równych z innymi funkcjonariuszami służb mundurowych;

k) art. 7 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do dyskryminacji Odwołującego w prawie do uzyskania świadczenia emerytalnego i rentowego za służbę po dniu 31 lipca 1990 r. w stosunku do innych funkcjonariuszy służb mundurowych, którzy po raz pierwszy rozpoczęli służbę po dniu 12 września 1989 roku, ograniczając świadczenie na podstawie art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej do wysokości przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz wysokości przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez ZUS z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;

l) art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do naruszenia zasady równości wobec prawa oraz zasady ochrony praw nabytych;

m) art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do naruszenia praw i wolności odwołującego się gwarantowanych prawem UE, w szczególności w Karcie Praw Podstawowych UE, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 1, art. 6, art. 7, 21 ust. 1. art. 34 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej przez naruszenie nabytych praw emerytalnych i rentowych o charakterze majątkowych;

n) art. 13a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do uznania, że dokument „informacja o przebiegu służby” może

zawierać jedynie dane opisane w art. 13a ust. 4 pkt 1-3 tej ustawy, a nie okoliczności realnie dotyczące przebiegu służby odwołującego się;

o) art. 10 w zw. z art. 173 oraz art. 42 ust. 3 i art. 45 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie przez arbitralne uznanie na drodze postępowania przez organem rentowym służby odwołującego się jako służby na rzecz totalitarnego państwa i w swoisty sposób „ukaranie” odwołującego się przez nieuzasadnione pozbawienie go praw do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przekroczenie zasady trójpodziału władzy, naruszenie odrębności i niezależności władzy sądowniczej, stosując odpowiedzialność zbiorową, bez jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia bowiem tylko sądy powszechne mogą oceniać okoliczności faktyczne konkretnej sprawy i stosując ewentualne sankcje, nie zaś ustawodawca, uchwalając regulacje ocenne, dla legislatury demokratycznego państwa prawnego niedopuszczalne w perspektywie w szczególności domniemania niewinności;

p) art. 33 ust. 1 pkt 1-6 ustawy zaopatrzeniowej przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do ponownego obliczenia należnej emerytury policyjnej oraz policyjnej renty inwalidzkiej pomimo braku wystąpienia okoliczności opisanych w pkt 1-6 ust. 1 art. 33 ustawy zaopatrzeniowej, w szczególności braku nowych dowodów oraz okoliczności faktycznych, bowiem za taką okoliczność nie można uznać odmienną ocenę służby odwołującego się przed dniem 31 lipca 1990 r. jako „służby na rzecz totalitarnego państwa” z dniem 1 października 2017 r. (czyli blisko po 27 latach od czasu transformacji ustrojowej);

q) art. 15c ust. 1-3 w zw. z art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. d tiret ósme ustawy zaopatrzeniowej poprzez błędną wykładnię oraz art. 22a ust. 1 - 3 w zw. z art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. d tiret ósme ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię, iż służba w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w S. miałyby stanowić „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, w przypadku gdy:

- w opisanym przepisie została wskazana jednostka „Zarządu Łączności” bez określenia jego terenowych odpowiedników, które miały charakter usługowy, nie realizowały samodzielnie czynności polegających na inwigilacji (*podobnie: wyrok SA*

w Białymstoku z 18.08.2021 r., III AUa 515/21, LEX nr 3291393, wyrok SA w Białymstoku z 23.11.2021 r., III AUa 825/21, LEX nr 3290086, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2021 r., III AUa 1388/21, zdanie odrębne SSA Jolanty Hawryszko do wyroku SA w Szczecinie z 8 czerwca 2022 r., III AUa 12/22),

- funkcjonariusze Zarządu Łączności oraz jego terenowych odpowiedników nie byli funkcjonariuszami SB oraz nie byli organizacyjnie włączeni w struktury SB, o czym świadczy Zarządzenie nr 1/90 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 czerwca 1990 r., z którego wynika, iż w skład Komendy Głównej wchodzi Biuro Łączności; zatem Zarząd Łączności pod zmienioną nazwą. Odwołujący się nie podlegał postępowaniu kwalifikacyjnemu w lipcu 1990 r. zgodnie z instrukcją Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej tak jak wszystkie jednostki organizacyjne SB,

- z chwilą zorganizowana UOP, nie został rozwiązany stosunek służbowy z odwołującym się, co wskazuje iż nie była funkcjonariuszem SB w rozumieniu art. 131 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa;

2) naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, sprowadzające się do błędnej oceny materiału dowodowego sprzecznie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, bez ustalenia indywidualnych zachowań odwołującego się naruszających podstawowe prawa człowieka i obywatela, Sąd drugiej instancji błędnie uznał, iż czynności techniczne, wykonywania służby jako funkcjonariusz MO w ramach państwa PRL świadczy o „służbie na rzecz totalitarnego państwa”, a mianowicie w szczególności:

- dokumentów przynależności do ZSMP oraz PZPR (k. 7,30,32 akt IPN),

- wniosku personalnego z dnia 3 maja 1984 r. (k. 27, akt IPN), który wyłącznie wskazywał na wykonywanie obowiązków o charakterze technicznym i organizacyjnym, niezwiązanym z naruszaniem praw człowieka.

- wniosku personalnego z dnia 8 lutego 1985 r. (k. 30 akt IPN), który wskazywał wyłącznie poprawne wykonywanie czynności technicznym celem zapewnienia porządku publicznego jako funkcjonariusz MO,

- opinii służbowej za okres od 16 października 1983 r. do 16 października 1986 r. (k. 32 akt IPN), która wyłącznie wskazywała zakres obowiązków na stanowisku, bez konkretyzacji faktycznych czynności odwołującego się,

- dokumentu „zakres zadań i obowiązków Wydziału Łączności WUSW w S. z 17 czerwca 1986 r.” (k. 204-2016 akt IPN), wskazywał ogólne zadanie o charakterze organizacyjnym wydziału, niezwiązane z faktyczną służbą odwołującego się, odwołujący się jako kierownik III sekcji nie miał wiedzy o działaniu służb SB a także funkcjonowaniu całego Wydziału Łączności oraz nie miał wpływu na decyzję kierownictwa MSW; SB realizowała swoje zadania za pośrednictwem pionów operacyjno-technicznych („A”, „B”, „T”, „W”), do których odwołujący się nie miał żadnego dostępu;

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie przez:

- odwrócenie ciężaru dowodu przez Sąd Apelacyjny przez przyjęcie konieczności aktywnego wykazywania „braku służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz negowania samego charakteru formacji i jednostek, w których służył odwołujący się ponad wykazany brak indywidualnego zaangażowania w naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka przy jednoczesnym braku przejawiania inicjatywy dowodowej oraz procesowej organu rentowego,

- negowanie inicjatywy dowodowej odwołującego się przez Sąd Apelacyjny z urzędu oraz stanowiska procesowego, opartego na błędnym przekonaniu, iż to odwołujący się powinien wykazywać „brak służby na rzecz totalitarnego państwa”, a nie organ rentowy, który ograniczył się do przedłożenia informacji o przebiegu służby wystawionej przez IPN, która odzwierciedla brzmienie przepisu prawa art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej;

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia braku wiarygodności zeznań odwołującego się w przypadku gdy

odwołujący się na rozprawie, wyjaśnił, iż wykonywał czynności niezwiązane z naruszaniem praw i wolności człowieka;

d) art. 231 oraz art. 234 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia swoistego domniemania, iż odwołujący się jako były funkcjonariusz miałby odpowiadać za „masowe niszczenie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa na przełomie lat 1989-1990” (s. 27 zaskarżonego wyroku), co spowodowało przyjęcie, iż skoro działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy, to nawet czyny odwołującego się „z pozoru nieszkodliwe i nieistotne tworzyły opresyjny system”, w konsekwencji błędnie Sąd drugiej instancji utożsamia winę odwołującego z winami bytu prawnego już nie istniejącego jakim jest państwo PRL (tymczasem następcą prawnym PRL jest Rzeczypospolita Polska, a w konsekwencji państwo stara się własnymi winami obarczyć indywidualnego funkcjonariusza nawet nie mającego i nie mogącego mieć wpływu na ówczesną politykę państwa zarówno w stosunku do swoich obywateli oraz w stosunkach międzynarodowych),

e) art. 381 w zw. z art. 382 w zw. z art. 205³ § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do uzupełnienia materiału dowodowego oraz stanu faktycznego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie dopiero na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, pomimo iż organ rentowy mogąc przedsięwziąć opisaną inicjatywę na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, tego nie uczynił;

3) w konsekwencji powyższych naruszeń prawa procesowego oraz prawa materialnego doszło do naruszenia przepisu postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Apelacyjny z uwagi na:

a) zastosowanie wyłącznie wykładni leksykalnej pojęcia z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej oraz błędne przyjęcie istnienia definicji legalnej „służby na rzecz totalitarnego państwa” mającej być zawartej w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej,

b) brak pominięcia oczywiście niezgodnych z Konstytucją RP przepisów art. 15c ust. 1-3 oraz art. 22a ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej w zw. z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej;

c) niezastosowanie w indywidualnej sprawie odwołującego się właściwego prawa materialnego w postaci przepisów Konstytucji RP oraz wiążącego Polskę prawa międzynarodowego.

d) ograniczenie postępowania dowodowego do nawiązania stosunku służbowego i zbadania dokumentów dotyczących struktury organizacyjnej jednostki, bez przeanalizowania indywidualnych czynów i okoliczności dotyczących służby odwołującego się w perspektywie ewentualnego naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka;

4) w konsekwencji doszło do naruszenia przepisu postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 379 pkt 5 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie poprzez pozbawienie odwołującego się możliwości obrony swoich praw, co doprowadziło do nieważności postępowania, przez:

- z urzędu zanegowanie przez Sąd Apelacyjny stanowiska odwołującego się oraz jego inicjatywy dowodowej na etapie postępowania apelacyjnego, niezależnie od zarzutów i wniosków apelacji Organu rentowego,

- brak realnej możliwości zanegowania informacji o przebiegu służby, która jako kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” wskazuje wyłącznie formalne nawiązanie stosunku służbowego zgodnie z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej pomimo iż zgodnie orzecznictwem SN, opisana informacja powinna mieć charakter niewiążący dla sądu powszechnego, przesądzenie o „służbie na rzecz totalitarnego państwa” w niejawnym dla odwołującego się postępowaniu przed Instytutem Pamięci Narodowej oraz realny brak możliwości zanegowania opisanego dokumentu z uwagi zarówno na tryb postępowania oraz przyjętą przez Sąd Apelacyjny leksykalną wykładnię pojęcia z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej,

- pominięcie konieczności ustalenia winy indywidualnej odwołującego się na rzecz przyjęcia odpowiedzialności zbiorowej w oparciu o przypisywane winy i

okoliczności notoryjne lub historyczne dotyczące całego aparatu służb bezpieczeństwa państwa PRL, do których odwołujący się sensu stricto nie przynależał, a wyłącznie organizacyjnie jednostka Wydziału Łączności WUSW w S. formalnie podlegała „bezpośredniemu nadzorowi” zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa, tymczasem zadania rozpoznania operacyjnego i operacyjno-technicznego wykonywały odpowiednie pionierzy SB w żaden sposób niezwiązane z Wydziałem Łączności WUSW, odwołujący się wykonywał zadania na rzecz MO (Wydział Łączności w komunikacji korzystał z radiotelefonów produkowanych przez Zakłady Radiowe „R.”. Były to zakłady cywilne, nie podlegały resortowi Spraw Wewnętrznych. Urządzenia te służyły tylko i wyłącznie do prowadzenia korespondencji radiowej pomiędzy formacjami MO. Możliwości techniczne urządzeń opisanych nie pozwalały na jakiegokolwiek inne ich wykorzystywanie. Odwołujący się jako kierownik sekcji III (radiowej) wykonywał zadania wyłącznie dla MO).

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę w całości zaskarżonego wyroku przez orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w całości Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się częściowo zasadna.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących kwalifikacji części okresu służby odwołującego się jako służby na rzecz totalitarnego państwa, przypomnieć należy,

że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka (uchwała składu siedmiu sędziów z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, OSNP 2021 nr 3, poz. 28). W wyroku z 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22 (OSNP 2023 nr 11, poz. 126), Sąd Najwyższy wyjaśnił dodatkowo, że nie można zaaprobować stanowiska, że w każdym przypadku kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej spełnione jest już tylko w przypadku formalnej przynależności do wymienionych w nim służb. Jednakże, określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, iż były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Wreszcie, w wyroku z 9 stycznia 2024 r., III USKP 102/23 (LEX nr 3652059) wyrażono pogląd, że nawet brak po stronie ubezpieczonego indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza kwalifikacji jego służby jako służby na rzecz państwa totalitarnego. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym. Nie jest jednak tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, w której stwierdzono, że w

razie stosownego zarzutu przeciwko podstawie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 30 listopada 2023 r., III USKP 65/23, OSNP 2024 nr 6, poz. 67).

Odnosząc powyższe zapatrywania do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy oraz stanowiska Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 13b ustawy zaopatrzeniowej został zastosowany przez Sąd drugiej instancji prawidłowo.

Nie można podzielić argumentacji odwołującego się, że sporny okres służby od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. w Wydziale Łączności KW Milicji w S. na stanowiskach starszy technik oraz kierownik sekcji nie mógł być oceniony jako „służba na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Tego rodzaju służba wypełnia kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, nawet mimo braku po stronie funkcjonariusza indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, co znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”, zaś „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W sprawie II USKP 120/22 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w trakcie kwalifikacji na mocy art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej nie jest wystarczające podkreślenie, że funkcjonariusz osobiście nikomu nie szkodził i że nie prowadził sam działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie skonfrontować ze spojrzeniem „instytucjonalnym”, a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka. Jak ustalił Sąd Apelacyjny, od jakości pracy odwołującego się zależało sprawne komunikowanie się jednostek MO i SB, w tym jednostek szturmowych rozbijających demonstracje opozycyjne, ale też jednostek śledzących na bieżąco obywateli (np. za pomocą podsłuchów telefonicznych) i wykorzystujących łączność radiową do przekazywania tajnych informacji do władz resortu oraz uzyskiwania poleceń konkretnych działań od tych władz.

Z utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego wynika, że istotne znaczenie ma zakres i przedmiot działalności jednostek wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, który może potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, którzy stanowili jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Sąd Apelacyjny podkreślił, że o przynależności formacji do organów bezpieczeństwa decydowały też akty reorganizujące struktury wojewódzkich jednostek MSW, w tym decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 grudnia 1983 r. Decyzją kierownictwa resortu spraw wewnętrznych w grudniu 1983 r. na wniosek zespołu powołanego do opracowania zasad organizacji łączności radiowej UKF, wydziały łączności WUSW (równorzędnych) zostały podporządkowane do bezpośredniego nadzoru zastępcom szefa ds. Służby Bezpieczeństwa. Odwołujący się aplikując do Wydziału Łączności miał świadomość w jakich strukturach będzie pracował i komu będzie podlegał oraz czym zajmował się Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych. Kwestię odnoszącą się wprost do kwalifikacji służby w Zarządzie Łączności MSW i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych jako służby w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., ale mającą bez wątpienia bardziej uniwersalny charakter, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 października 2015 r., III UZP 8/15 (OSNP 2016 nr 4, poz. 47), wyjaśniając, między innymi, że dyspozycja powołanego przepisu jest skierowana do wszystkich osób będących adresatami ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa, a punkt ciężkości został przeniesiony w niej ze statusu funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa na status jednostki organizacyjnej, w jakiej była pełniona służba (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z 25 października 2017 r., II UK 487/16, LEX nr 2427162, z 12 września 2023 r., III USKP 52/23, OSNP 2024 nr 7, poz. 73).

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów skargi kasacyjnej odwołującego się dotyczących wysokości świadczeń emerytalnego i rentowego, Sąd Najwyższy wypracował już linię orzecniczą, zgodnie z którą art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej są sprzeczne z licznymi postanowieniami Konstytucji RP,

sądy powszechne są w konsekwencji zobowiązane do niezastosowania tych przepisów, zaś oparcie się na nich przez Sąd drugiej instancji prowadzi do uwzględnienia skargi kasacyjnej odwołującego się funkcjonariusza policji (zamiast wielu zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2024 r., III USKP 72/23, LEX nr 3722751, i powołane tam orzecznictwo oraz argumentację). Wspomniana linia orzecnicza została zapoczątkowana wyrokiem z 16 marca 2022 r., II USKP 120/22 (OSNP 2023 nr 9, poz. 104), w którym wyjaśniono, że prawodawca wprowadził do ustawy zaopatrzeniowej dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pierwszy z nich „zeruje” kwalifikowane lata służby, drugi zaś obniża wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia.

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych mechanizmów Sąd Najwyższy przyjął, że „wyzerowanie lat służby” (art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej) jest środkiem proporcjonalnym w stosunku do funkcjonariuszy, których lata służby przypadły przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. Rozwiązanie to nie pozostaje w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP. „Wyzerowania” lat służby na rzecz totalitarnego państwa sprawia, że każdy jej rok traktowany jest jako nieistniejący, co w konsekwencji powoduje, że im dłuższa była taka służba w trakcie kariery zawodowej odwołującego się funkcjonariusza, tym bardziej wysokość świadczenia - należnego mu po nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej - zbliża się do wysokości najniższej emerytury gwarantowanej przez art. 18 ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej. „Wyzerowanie lat służby” godzi w funkcjonariuszy, których lata służby przypadły przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. Dotkliwość tego rozwiązania jest proporcjonalna i w niewielkim stopniu dotyka osób, które tylko kilka lat służyły w PRL. W rezultacie, rozwiązanie to nadaje się do osiągnięcia celu zakładanego przez ustawodawcę: skutecznie obniża emerytury „osób służących na rzecz totalitarnego państwa”. Sąd Najwyższy uwzględnił również, że analogiczne do art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej rozwiązanie (obniżające przelicznik służby z 2,6 do 0,7 podstawy wymiaru) zostało już wcześniej wprowadzone do ustawy zaopatrzeniowej (art. 15b) a Trybunał Konstytucyjny uznał je za zgodne z Konstytucją RP (zob. wyrok z 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010 nr 2, poz. 15 oraz z 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 nr 1, poz. 3). Dlatego według Sądu

Najwyższego krytyczna ocena art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie prowadzi do uznania jego niezgodności z Konstytucją RP, gdyż nie ma możliwości jednoznacznego zakwalifikowania tego przepisu jako pozostającego w opozycji do wzorców wynikających z Konstytucji RP, zwłaszcza jej art. 2.

Natomiast w odniesieniu do drugiego z wymienionych mechanizmów Sąd Najwyższy uznał, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej obniża wysokość świadczeń tych funkcjonariuszy, którzy od 1990 r. służyli wolnej Polsce. W tej sytuacji zastosowanie w stosunku do takich funkcjonariuszy art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej i obniżenie świadczenia należnego funkcjonariuszowi do pułapu przeciętnej emerytury, gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r.: a) w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP; b) godzi w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP; c) narusza prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP; d) narusza art. 2 Konstytucji RP. Przemawia to za odmową zastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2023 r., I USKP 63/22, OSNP 2024 nr 1, poz. 9 oraz z 24 maja 2023 r., II USKP 40/23, LEX nr 3568174). Akceptując odmowę zastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej jako wyrażającego normę sprzeczną z Konstytucją RP, w szczególności przyjmując sankcję o charakterze nieproporcjonalnym, należy również zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 12 ust. 1 tej ustawy, emerytura policyjna przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia posiada 15 lat służby w Policji, wliczając w to okresy równorzędne, wymienione w art. 13 tej ustawy. Oznacza to, że podstawowego przywileju emerytalnego polegającego na możliwości przejścia na emeryturę po 15 latach służby ze świadczeniem wynoszącym co najmniej 40% podstawy jego wymiaru skarżący nie nabył z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, lecz z tytułu służby pełnionej w demokratycznym państwie prawa. Niewątpliwie za przywilej należy uznać regulację polegającą na tym, że emerytura funkcjonariusza wzrasta o 2,6% podstawy wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy). Celem nowelizacji z 2016 r. było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0% podstawy wymiaru, co jest zgodne z celem ustawy wyrażającym się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz

totalitarnego państwa. Tym samym mechanizm określony w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w istocie niweczy uprawnienie funkcjonariusza do obliczenia wysokości emerytury według wskaźnika podstawy wymiaru 1,3% lub 2,6% za okresy niebędące służbą na rzecz totalitarnego państwa.

Oznacza to, że zaskarżony wyrok naruszył art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej przez jego zastosowanie mimo oczywistej sprzeczności tego przepisu z powołanymi w skardze kasacyjnej przepisami Konstytucji RP. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, w jaki sposób działa art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w odniesieniu do funkcjonariuszy takich jak odwołujący się w niniejszej sprawie oraz nie uwzględnił, że zastosowanie tego przepisu nie ma żadnego oparcia w celach ustawy, przy jednoczesnym oparciu uzasadnienia zaskarżonego wyroku na argumentacji aksjologicznej (zasadność pozbawienia funkcjonariuszy służb PRL przywilejów emerytalnych nabytych z tytułu niemoralnej służby). Z kolei naruszenie art. 22a ustawy zaopatrzeniowej polega na jego zastosowaniu do obliczenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, w sytuacji gdy w sprawie nie ustalono, by prawo do renty zostało nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2024 r., I USKP 110/23, niepublikowany).

Uznając za częściowo uzasadniony zarzut naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów konstytucyjnych oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, należy wskazać, że do kwestii tej Sąd Najwyższy odniósł się już w wyroku II USKP 120/22, a przedstawione w nim stanowisko Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje. W przywołanym wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że o ile można się zastanawiać, czy wzorzec "sprawiedliwości społecznej" (art. 2 Konstytucji RP) jest realizowany w przypadku pomysłu "zerowania" podstawy wymiaru (art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej), co ma służyć zrównaniu wysokości emerytur funkcjonariuszy i osób represjonowanych przez totalitarne państwo, to z pewnością ze "sprawiedliwością" nie ma nic wspólnego obniżanie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytur, gdy wysokość "ponad" ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. (art. 15c ust. 3 tej ustawy). W tym zakresie rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sposób oczywisty

narusza art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP, bowiem nierówno traktuje i dyskryminuje odwołującego się względem funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1990 r. i którzy legitymują się takim samym okresem służby, czyli mają taką samą podstawę wymiaru świadczenia. Jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii "prawa do własności", co wydaje się uzasadnione, to wskazany efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi również w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. Sumarycznie wskazane naruszenia prowadzą do wniosku, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Także w postanowieniu z 2 sierpnia 2023 r. (III USK 45/23, LEX nr 3590560) Sąd Najwyższy odniósł się do norm konstytucyjnych wskazując, że jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii "prawa do własności", co wydaje się uzasadnione, to efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. A to oznacza, że wskazane naruszenia prowadzą do wniosku, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Zauważyć jednak należy, że poszczególne jednostki redakcyjne art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie mogą być oceniane jednakowo. Sąd Najwyższy w wyroku z II USKP 120/22 zwrócił uwagę, że rygoryzm wprowadzonych rozwiązań normatywnych, a także ich nieefektywność funkcjonalna, nie stanowią wystarczających racji przemawiających za uznaniem oczywistej niezgodności art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP. Antagonizm występujący między obywatelami, którzy domagają się rozliczeń z przeszłością, a tymi, którzy nie widzą takiej potrzeby utrudnia postrzeganie art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zabezpieczeniowej jako niemieszczącego się w formule "demokratycznego państwa prawa". Wskazany dwugłos nie sprzyja, a wręcz zaciemnia możliwość jednoznacznego zakwalifikowania art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej jako pozostającego w opozycji do wzorca wskazanego w art. 2 Konstytucji RP. Identycznie rzecz się ma, jeśli chodzi o zgodność z pozostałymi przepisami Konstytucji (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2023 r., III USKP 79/23, LEX nr 3689950).

Odnosząc się z kolei do zarzutów dotyczących naruszenia prawa Unii Europejskiej, Sąd Najwyższy uznał je za oczywiście bezpodstawne, ponieważ

sprawa o wysokość emerytury lub renty z systemu zaopatrzeniowego nie jest objęta jako taka i co do zasady zakresem normowania prawa unijnego. W sprawie takiej nie stosuje się również przepisów prawa polskiego, które wykonywałyby prawo unijne, zatem nie ma podstaw do stosowania Karty Praw Podstawowych.

Odnosząc się do zarzutów procesowych, Sąd Najwyższy uznając je za niezasadne stwierdza, że zarzut dotyczący art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zostać w ogóle uwzględniony, ponieważ w postępowaniu kasacyjnym nie weryfikuje się sposobu oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji z uwagi na związanie Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez sądy obu instancji. Nie można także mówić o naruszeniu art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., ponieważ rolą Sądu drugiej instancji przy rozpoznaniu apelacji jest merytoryczne rozpoznanie sprawy, które zakłada również uwzględnienie faktów znanych sądowi z urzędu co do organizacji i zadań poszczególnych jednostek służb bezpieczeństwa, jak również rozpoznanie sprawy po uwzględnieniu całości materiału dowodowego, na który składają się akta osobowe odwołującego się. Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 231 oraz art. 234 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia domniemania, iż odwołujący się jako były funkcjonariusz miałby odpowiadać za „masowe niszczenie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa na przełomie lat 1989-1990”. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, że takie domniemanie zostało przyjęte. Sąd Apelacyjny jedynie stwierdził, że „byli funkcjonariusze wiedząc jaki jest obecnie stan archiwów, a dokładnie braki w materiałach archiwalnych wynikające z masowego niszczenia dokumentów organów bezpieczeństwa państwa przed ich przejęciem przez Instytut Pamięci Narodowej, powołują się na brak obciążających ich dowodów”. Sąd drugiej instancji odrębnie przeanalizował okres służby odwołującego się i odnosząc się do charakteru działania jednostek w których służył uznał za okres służby na rzecz totalitarnego państwa.

W sprawie nie doszło również do naruszenia art. 381 w zw. z art. 382 w zw. z art. 205³ § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do uzupełnienia materiału dowodowego oraz stanu faktycznego przez Sąd Apelacyjny dopiero na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji. Zgodnie z zasadą

apelacji pełnej postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.). W postępowaniu apelacyjnym sąd dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 k.p.c.), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i 386 k.p.c.), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.) (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy, które miałyby polegać na dokonaniu niewłaściwej wykładni przepisów prawa materialnego. Do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. może dojść wyłącznie w przypadku podjęcia decyzji procesowej nie przewidzianej w tym przepisie, mimo że z uzasadnienia wyroku wynika, że to właśnie ten przepis stanowił podstawę prawną decyzji procesowej sądu.

W konsekwencji należy uznać za nieuzasadniony zarzut nieważności postępowania, który podniósł skarżący stwierdzając, że w wyniku uchybienia przepisom prawa procesowego został pozbawiony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Nieważność postępowania określona w powołanym wyżej przepisie ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Nieważność postępowania z tego powodu zachodzi wówczas, gdy ze

względu na uchybienia formalne (na przykład niezawiadomienie strony o rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku) strona została pozbawiona przez sąd lub przeciwnika procesowego możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Nie można stwierdzić nieważności postępowania w rozumieniu tego przepisu, gdy strona podjęła czynności w procesie, nawet doznając utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub w obronie przed żądaniami strony przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2016 r., I PK 39/16, LEX nr 2071897). Dlatego pod podstawę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie podpada każde naruszenie przepisów prawa procesowego, nawet jeśli mogło mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2016 r., II CZ 29/16, LEX nr 2056922 i powołane tam orzeczenia). Przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania skutkującej nieważnością postępowania trzeba rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, LEX nr 1622316 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, LEX nr 1771395 i z 15 października 2015 r., II CSK 690/14, LEX nr 1962512). Innymi słowy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117, z glosą W. Siedleckiego).

W związku z tym, że jak wskazano powyżej, w sprawie nie doszło do naruszenia zarzucanych przepisów postępowania, co stanowi warunek *sine qua non* stwierdzenia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. zarzut ten należało uznać za niezasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]